Nr. 144 (1616). Warszawa, Poniedziałek 29 Maja 1922 roku. Rok XXVIII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk. 851.—
bez odnoszenia	„ 750.—
Na prowincji miesięcz.	„ 900.—
Zagranicą	„ 1200.—

Ceny ogłoszeń:

OGŁOSZENIA

w tekście (przed kron.)	Mk. 125
Nekrologi	„ 65
zwyczajne	„ 65
drobne za jeden wyraz	„ 30

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokość 1 milimetr

Ogłoszenia w №№ niedziel. o 25% droż.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
a terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 178-79, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. № 175. Numer pojedyńczy w Warszawie **30 mk.**—na prowincji **30 mk.**

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Towarzysze i Towarzyszki! Reakcyjna większość sejmowa kuje nowe kajdany dla ludu roboczego. Ustawa wyborcza do nowego Sejmu, oparta na pogwałceniu prawa równości obywatelskiej i fałszowaniu istotnej woli mas ludowych, musi się spotkać z protestem całej klasy robotniczej. Wzywamy Was przeto do masowych zgromadzeń protestacyjnych i demonstracji. Ani jednego robotnika i robotnicy nie może zabraknąć w szeregach naszej walki o demokratyczną i sprawiedliwą ustawę wyborczą.

Centr. Kom. Wyk. P. P. S.

Zjazd delegatów pracowników państwowych.

Dnia 28 b. m. w niedzielę, w sali Muzeum Przemysłu i Roln. w Warszawie odbył się zjazd delegatów wszystkich Związków prac. państw., które w roku ub., jak wiadomo, zawiązały federację p. n. Zrzeszenie celem wspólnej walki o poprawę bytu; w zjeździe wzięli tłumny udział przybyli z całego kraju reprezentanci kilkunastu Związków i Stow. prac. państw., do Zrzeszenia należących. Nastrój zjazdu podniecony. Widać odrazu, że zachowanie się Rządu i Sejmu wobec pracowników państwowych, wytworzyło wśród nich atmosferę wcale nie pokojową.

Zagaił zjazd, wskazując na jego ważność, prezes Stow. urzędnik. państw., p. *Stemborowicz*. Po wyborze prezydjum nastąpiły przemówienia powitalne m. in. obecnych na zjeździe posłów sejmowych.

Pierwszy przemówił pos. tow. *Barlicki*, który witając zjazd imieniem klubu partji P. P. S., podkreślił stanowisko naszego klubu poselskiego wobec postulatów urzędników i wszystkich wogóle pracowników państwowych, zaznaczając, że P. P. S. zwalczać będzie zawsze zakusy zdążające do tego, by z urzędników zrobić jakąś kastę wrogą dla społeczeństwa. Przemówienie tow. Barlickiego przyjął zjazd burzliwemi oklaskami.

Przemawiał następnie poseł dr. *Głąbiński*, który witał zjazd imieniem Związku Lud.-Nar. i stronnictwa N.-D., wypowiadając przytem różne zdawkowe komunały o położeniu urzędników i przyrzeczenia, że endecja będzie ich popierać.

Wszakże endecja całem swem dotychczasowem postępowaniem zaskarbiła sobie widocznie wśród urzędników państw. „wielkie" uznanie i zaufanie, gdyż w czasie przemówinia p. Głąbińskiego zrywały się co chwila na sali takie głośne szmery, uwagi i protesty, że przewodniczący, musiał zjazd uspokajać i prosić, by p. Głąbińskiemu pozwolono mówić.

Przemawiał również pos. *Woźnicki* imieniem „Wyzwolenia".

Pierwszy referat o położeniu i płacach pracowników państw. wygłosił p. Stemborowicz.

W czasie tego referatu przybył na zjazd Min. Spr. Wewn. p. *Kamiński*, który odpowiadając na powitanie go przez przewodniczącego zjazdu, p. Raabego, zaznaczył między in., że nowa ustawa o poborach pracowników państw. opracowuje się i prawdopodobnie na lipiec będzie już gotowa, p. K. podkreślił również, że płace za maj w czerwcu już nie będą wystarczające, dlatego Rząd zamierza dać w czerwcu pewną podwyżkę.

Drugi referat na temat: „Rząd, Sejm, społeczeństwo — a pracownicy państwowi" wygłosił prof. *Szymański*, podnosząc, że pracownikom każe się tylko słuchać i milczeć a nie myśli się o zapewnieniu im odpowiedniej egzystencji.

Nad referatami powyższemi rozwinęła się ożywiona dyskusja. Z przemówień delegatów przebijała głęboka gorycz i skarga na położenie tysiącznych rzesz pracowników, na których państwo całe się opiera i na stanowisko jakie wobec pracowników państwowych zajmuje Rząd i większość sejmowa; mówcy piętnowali z całą siłą że kraj wydany jest na łup paskarzy i spekulantów cieszących się poparciem sfer rządzących, traktujących z drugiej strony zupełnie obojętnie postulaty tych, bez których pracy państwo pomyśleć się nawet nie da. Wszystkie przemówienia stwierdzały jednomyślnie, że jeżeli stan obecny potrwa dłużej i żądania prac. państw. nadal będą lekceważone, trzeba będzie całą sprawę postawić wprost na ostrzu miecza.

W końcu uchwalono szereg rezolucji, zawierających żądania pracowników państwowych.

(Zjazd upoważnił Komisję międzyzwiązkową do zastosowania najostrzejszych środków na wypadek, gdyby postulatu urzędnicze nie były uwzględnione.)

C.

Zaburzenia we Włoszech.

WALKI ULICZNE W RZYMIE.

Rzym, 28 maja. — (P. A. T.). Havas. Podczas krwawych wypadków w ciągu ostatnich paru dni trzy osoby zabite, kilkadziesiąt ranionych oraz kilkadziesiat osób zaaresztowano. Obecnie miasto przyjęło już wygląd normalny.

WALKI W GENUI I MEDJOLANIE.

Genua, 27 maja. (P. A. T.). — W związku z krwawemi wypadkami rzymskiemi rozpoczęły się znowu w całych Włoszech walki faszystów z komunistami. Specjalnie gwałtowny obrót przybrały one dzisiejszego wieczora w Genui. Faszyści urządzili wiec przy pomniku Garibaldiego na placu de Ferrari. Wobec gwałtownych starć z komunistami policja kilkakrotnie wzywała tłum do rozejścia się; wreszcie nastąpiło starcie z zawezwanem wojskiem. Następnie tłum faszystów rozbił bar International i usiłował rozbić redakcję dziennika „Avanti", czemu jednak w porę przeszkodziło wojsko. Podczas walk rzucono z pewnego hotelu bomby podpalające, przyczem 3 osoby ciężko raniono.

Według doniesień z Medjolanu i tam miały miejsce gwałtowne starcia, przyczem jedna osoba została zabita. W Spezji podczas pogrzebu pewnego kolejarza faszyści wśród walk zniszczyli czerwone sztandary, niesione przez kondukt. Opinja publiczna jest oburzona i wysoce zaniepokojona ekscesami. Socjalistyczny „Lavoro", zwracając uwagę na obecność 100.000 pielgrzymów w Rzymie, domaga się od rządu podjęcia celowych kroków, uniemożliwiających wojnę cywilną we Włoszech, jako szkodzącą autorytetowi państwa nazewnątrz.

W Rzymie podczas starć znowu jeden komunista został zabity. W Trjeście podczas próby wtargnięcia faszystów do giełdy pracy również został zabity jeden komunista. W Colonji zabity jeden faszysta. Grupa faszystów usiłowała tam rozbić kooperatywę socjalistyczną, rzucając bomby.

Jak donoszą z Rzymu, w kołach kościelnych zastanawiano się podobno nad zmianą programu niedzielnego kongresu eucharystycznego i ewentualnem zaniechaniem wielkiej procesji, obawiając się dania okazji do nowych konfliktów.

Umowa włosko-sowiecka

Genua, 27 maja. (P. A. T.). — Prasa włoska, omawiając zawarty traktat handlowy włosko - rosyjski, specjalne znaczenie przypisuje następującym sprawom: 1) temu, że punktem dostaw franco ma być dla Rosji Trjest, dla Włoch zaś główne porty morza Czarnego, 2) że traktat przewiduje specjalne ułatwienia dla handlu owocami włoskiemi i winami, 3) że Włochy uzyskują prawo objęcia szybów naftowych, nieprzyznanych jeszcze innym państwom, i 4) że traktat przewiduje obszerne koncesje rolne, obejmujące przeszło 100 tysięcy hektarów na Ukrainie i Kubani na okres 24-ch lat, z możliwością dalszego przedłużenia tego terminu, i opłacane w naturze, w czem miałyby się mieścić już i podatki.

Wśród klauzul traktatu specjalnie godne uwagi są klauzule następujące: 1) swoboda co do zmiany miejsca pobytu dla Włochów w Rosji, 2) klauzula największego uprzywilejowania i 3) projekt specjalnego traktatu w sprawach pracy i emigracji.

Podczas rokowań przed podpisaniem traktatu charakterystycznem było wznowienie przez Cziczerina kwestji uznania de jure i chęć połączenia tej kwestji z zawarciem traktatu handlowego, co jednak spotkało się ze strony włoskiej z oświadczeniem, iż sprawa ta przed konferencją w Hadze nie może być traktowana oddzielnie. Cziczerin wreszcie ustąpił.

HANDEL W GENUI.

Genua, 27 maja. (P. A. T.). — W związku z zawarciem traktatu handlowego włosko - rosyjskiego otwarte zostało w Genui biuro handlowe sowieckie; na czele biura stoi Feinstein. Przemysłowcy i kupcy włoscy prowadzą intensywne rokowania z pozostałymi w tym celu członkami delegacji sowieckiej. Rosjanie specjalnie zabiegają o nabycie lokomotyw i maszyn rolniczych, oraz uzyskanie pomocy ze strony włoskich techników i cechów rzemieślniczych, zwłaszcza dla odbudowy warsztatów okrętowych. Zapłata wszelkich należności ma być dokonana nie gotówką, a węglem i naftą. Pertraktacje prowadzone są pomyślnie i w najbliższym czasie mają doprowadzić do szeregu konkretnych kontraktów.

Anglja a Włochy

Genua, 27 maja. (P. A. T.). — Włoskie sfery polityczne okazują żywe zainteresowanie sprawą włosko - angielskiego zbliżenia politycznego i ekonomicznego. Według informacji prasowych odnośne rokowania pomiędzy obu rządami nie doprowadziły jeszcze do podpisania traktatu, skonkretyzowały się jednak zasadniczo w postaci projektu konwencji, który ustala: 1) jedność poglądów obu rządów w stosunku do polityki w Egipcie i Libji, 2) specjalne korzyści, przyznane przez Anglję handlowi włoskiemu w Azji Mniejszej i 3) zakres akcji wspólnej Włoch i Anglji w Turcji, oraz podział wpływów na wschodnich brzegach morza Śródziemnego.

Zapytywany w tych sprawach przez dziennikarzy Schanzer oświadczył, że nic definitywnego nie zostało jeszcze podpisane, jednakże jeśli oba narody tego zapragną, to tradycyjna przyjaźń Anglji i Włoch zamieni się w coś bardziej konkretnego. W Genui — mówił dalej Schanzer— miała miejsce jedynie życzliwa wymiana poglądów, która przy okazji następnej konferencji angielsko - włoskiej mogłaby doprowadzić do zawarcia realnego traktatu. Schanzer zaznaczył następnie, że taki traktat nie miałby charakteru ani militarnego, ani wybitnie separatywnego i nie byłby skierowany przeciwko Francji.

Przed Hagą

ROZESŁANIE ZAPROSZEŃ.

Haga, 28 maja. — (Havas). Prezydent konferencji genueńskiej de Facta w porozumieniu z rządem holenderskim rozesłał do rządów zaproszenia na konferencję haską.

W dniu 30 maja o godz. 8 wiecz., w sali Tow. Higienicznego przy ul. Karowej odbędzie się odczyt tow. Stanisława Posnera p. t. „Konferencja w Genui".

Bilety od 100 do 300 mk. można zawczasu nabywać w księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w Administracji „Robotnika" (Warecka 7), w księgarni Wendego i S-ka (Krakowskie-Przedmieście 9), w O. K. R. P. P. S. (Aleje Jerozolimskie), oraz w dniu odczytu od godz. 6 wiecz. w kasie przy wejściu.

Sowiety nie redukują armji

Moskwa, 24 maja. — (P. A. T.). (Spóźniona). Wcik, rozpatrując na dzisiejszem posiedzeniu kwestję redukcji czerwonej armji, uwzględniając niedostateczność wyników konferencji genueńskiej, która nie rozstrzygnęła spraw zasadniczej wagi, uchwalił odłożyć redukcję armji aż do wyników konferencji haskiej. Tymczasem komisarjat wojny ma opracować plan przyszłej redukcji, która będzie przeprowadzona o ile konferencja w Hadze da pozytywne wyniki.

Proces eserów

GOŚCINNOŚĆ SOWIECKA.

Londyn, 28 maja. — (P. A. T.). (Havas). Według wiadomości z Moskwy przybyłych tam socjalistów Wanderweldego, Rosenfelda i Liebknechta tłum uliczny przywitał wrogą manifestacją. Podczas przejazdu z dworca do hotelu goście korzystali z osłony policji.

AGITACJA PRASY SOWIECKIEJ.

Moskwa, 25 maja. (P. A. T.). (Spóźniona). Moskiewska „Prawda" oraz cały szereg innych pism zaciekle zwalczają eserów. Jest też przygotowywana ogromna demonstracja przeciweserowska. W jednej z fabryk Trocki wygłosił mowę, której treść była skierowana przeciw eserom. Po przemówieniu Trockiego robotnicy uchwalili stosowną, życzliwą dla komunistów rezolucję.

Układy angielsko-irlandzkie

Leafield, 28 maja.—(P. A. T.). Radio. Oficjalnie donoszą, że na wczorajszej konferencji, której przewodniczył Lloyd George, nie przyjęto żadnej rezolucji w sprawie traktatu anglo - irlandzkiego. Konferencja pełnomocników irlandzkich z ministrami angielskimi potrwa jeszcze parę dni. Oczekiwane jest jutro exposé Churchilla w sprawie stosunków angielsko - irlandzkich. Rząd irlandzki zwołał do Dublina parlament na dzień 1 lipca r. b.

Kronika polityczna.

DALSZY ZWROT ARRASÓW.

Delegacja rosyjska w Mieszanej Komisji Specjalnej zawiadomiła delegację polską o odszukakaniu przez stronę rosyjską dalszych 25-ciu arrasów. Przyjęcie ich przez delegację polską nastąpi w dniach najbliższych. Łącznie z poprzednio odzyskanemi stanowić to będzie sumę 80 sztuk cennych arrasów, których kolekcja po odzyskaniu reszty będzie jedną z najcenniejszych tego rodzaju kolekcji w Europie. (P. A. T.).

TRZECIA RATA ZA TABOR KOLEJOWY.

Prace nad oceną trzeciej raty kosztowności, jako należności za tabor kolejowy, wywieziony podczas ewakuacji do Rosji, trwają w dalszym ciągu. Strona rosyjska przedstawiła ostatnio partję drogich kamieni, których otaksowanie przewleka ocenę całkowitej raty. (P. A. T.).

Mały feljeton.

KSIĘŻA: J. KIEŁKOWSKI, H. SZMULAKOWSKI, A. JEŁOWICKI, ORAZ KS. WOJTALIŃSKI.

Niesłychane istotnie „oświadczenie publiczne" księży, które Sejmowi przedłożył tow. Daszyński w interpelacji, wydrukowanej w „Robotniku", mówi samo za siebie. Ja tylko chciałbym rzucić w tej sprawie kilka niewinnych zapytań. A mianowicie czy ci księża: ks. Józef Kiełkowski ze Stanisławowa, ks. H. Szmulakowski z Przemyśla, ks. dziekan lwowski A. Jełowicki i ks. Wojtaliński ośmieliliby się dawniej wysłać do jakiegoś urzędu austrjackiego pismo podobne, jak do „Głównego Urzędu Statystycznego" Rzplitej Polskiej? Czy ci księżulkowie ośmieliliby się grozić „cesarsko - królewskiemu" rządowi „dziejową Nemezis", nazywać go „rządem łajdackim", odmawiać mu swego „poparcia", oskarżać go o kradzież, nazywać „rządem bez czci i wiary", „okradającym kler", „podłym rządem"? Czy ośmieliliby się wobec państwa zaborczego wyrazić się tak, jak o Polsce: „Polska łeb skręci i djabli ją wezmą, gdy w Warszawie panować będą dalej podobne stosunki"?

Dwóch odpowiedzi chyba tu być nie może.

Kto zna kler galicyjski — a nie lepszy był kler w innych dzielnicach — ten wie, że księża w ostatniem pokoleniu byli wobec zaborców jak trusie, jak gołąbki, jak — lokaje. Oni tylko wobec Polski na wzór endecji brykają.

Bezgraniczny cynizm tych czterech kiechów z pod ciemnej gwiazdy jest w swej nagości wprost wyzywający. Przemawiają tu oni, jak wrogowie Polski, jadem, odrazą, nienawiścią przesiąknięci do swego kraju. I żaden agent bolszewicki nie zawarłby w swych inwektywach więcej żółci, wstrętu, wyzwisk i brutalnych epitetów. Czy wyobrażacie sobie, jak ci księżulkowie mówią kazania, jak to oni w Małopolsce wschodniej, gdzie urzędują, usposabiają dla Polski swe owieczki? To „oświadczenie publiczne" tak wydaje się niesłychane, że chwilami budzi podejrzenie, iż pisali je ludzie za grzechy swoje pokarani przez Pana Boga na rozumie.

Brzmi w tem „oświadczeniu publicznem" jeszcze jedna nuta nieporównana, nuta obrażonej godności ludzi z „wyższem wykształceniem". Tak jest. Ci księża jak najwyraźniej uważają siebie za przedstawicieli kultury. W ich piśmie do „Głównego Urzędu Statystycznego" roi się od wyrażeń „łajdak", „złodziej", „oszust", „cygan", „Polska łeb skręci i djabli ją wezmą", „pały głupie". Przedstawiciele kultury, powołujący się na swe „wyższe wykształcenie" tak przemawiają w „oświadczeniu publicznem"—księża, dziekani, proboszcze? Czy ci ludzie „aby" nie mają przypadkiem myszek w swych głowinach? Czy to nie bzik?

Kończy się to bajeczne „oświadczenie publiczne" zaznaczeniem stanowiska politycznego czterech księży. Kapitalny program polityczny tych statystów z „wyższem wykształceniem" brzmi jak następuje: „Na Wawel króla katolika: to jedyne hasło uzdrowienia zgangrenowanej Polski. Piłsudski ateusz, dlatego wszystko zepsute, bo ryba od głowy śmierdzi. Największa drożyzna w Warszawie, to też stamtąd powinien iść prąd uzdrawiający". Co?! Non plus ultra! Król a przytem katolik, oczywiście „z wyższem wykształceniem", zapewne, żeby umiał kląć od djabłów, głupich pał i t. p. Byłby to zaiste król pachnący. A potem mistyka o „prądzie uzdrawiającym".

Całe to „oświadczenie publiczne" jest stekiem stajennych wyzwisk i jakiegoś bełkotu analfabetów z „wyższem wykształceniem" (analfabeta z wyższem wykształceniem — to najgorszy gatunek idjotów), ale ten polityczny koniec dzieło zaiste chwali. Ten styl lakoniczny, przypominający heroiczną prozę jakiegoś Cezara — oczywiście „z wyższem wykształceniem", ta apodyktyczność i obrazowość, ten mistyczny promień, rozjaśniający związek między paskarstwem (popieranem stale przez księży sejmowych) a źródłem, z którego ma wyniknąć światło — z królem katolickim...! Tu już człowiek przestaje się oburzać. Przy tem wspaniałem zakończeniu, godnem ululanego ks. Baki, czytelnik zaczyna się śmiać: „Oj pały, pały zaiste, czyście się blekotu najedli? Do brewiarzy, dobrodzieje, do brewiarzy a nie mieszać się do polityki, bo jeśli kto nie ma oleju w głowie, to i tak każdy to pozna. Pocóż się tem chwalić na cały kraj? Dotąd znali was ż... mądrości — tylko parafjanie, teraz wasze nazwiska będą świecić narodowi długo, długo. Księże Kiełkowski, Szmulakowski, Jełowicki, Wojtaliński — cóżeście najlepszego zrobili, nieszczęsne katabasy? Teraz trzeba będzie pójść przed kratki — i odszczekać. Tak, tak. Kiepską przysługę oddaliście swemu pachnącemu królowi katolickiemu. Najzażartszy monarchista od 3 lat, Fonsio Nowaczyński, nawet nie zechce was bronić. Biedne klechy, pocóżeście pokazali się na świat ze swych plebanji?!"

Zysław.

Czasopisma nadesłane.

Ukazał się numer 3 *„Statystyki Pracy"* (dawniej Miesięcznik Pracy), czasopisma wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny pod redakcją Edwarda Lipińskiego. Numer zawiera niezwykle obfity materjał informacyjny, charakteryzujący nasze położenie gospodarcze oraz rozwój stosunków pracy.

Artykuł wstępny p. Jerzego Kurnatowskiego podaje zupełnie nowy i bogaty materjał o udziale pracowników w zyskach. Inna praca charakteryzuje położenie przemysłu polskiego w końcu pierwszego kwartału 1922 roku.

Ruch cen 69 towarów w handlu hurtowym oraz wskaźniki cen są niejako barometrem konjunktury gospodarczej w naszym kraju. Specjalne zestawienie ilustruje rozwój cen 58 towarów od roku 1914, co daje ścisły obraz spadku siły nabywczej marki polskiej i stanowi materjał dla porównań wartości rubla przedwojennego z wartością dzisiejszej marki. Zeszyt zawiera nadto ceny ziemiopłodów i bydła w 33 miastach Polski, oraz ceny artykułów pierwszej potrzeby w 40 miastach. Na wykresie pokazano wzrost drożyzny w Państwie i Warszawie, łącznie z kursem dolara, poczynając od stycznia 1921 roku do marca r. b.

Szereg tablic ilustruje zmiany kosztów utrzymania w Państwie, w poszczególnych dzielnicach, oraz w ważniejszych miastach, a także różnice drożyzny w 182 miastach Polski. Ogromne znaczenie praktyczne mają obliczenia zmian kosztów utrzymania, żywności, mieszkania i t. p. w porównaniu z 1914 r. Ważniejsze klauzule z umów zbiorowych podają cenny materjał dla oceny rozwoju naszych stosunków socjalnych.

Statystyka strajków charakteryzuje rozwój tego zjawiska społecznego. W końcu znajduje się statystyka kas chorych w b. Dzielnicy Pruskiej oraz tablica obrazująca działalność P. A. K. P. D. Przegląd bibljograficzny kończy treść bogatego zeszytu.

„Przegląd Warszawski". Nr. 7, kwiecień 1922 r. Cały prawie ostatni numer tego znakomicie redagowanego miesięcznika poświęcony jest Molierowi, literaturze angielskiej i ocenie przekładów polskich z franc. i angielskiego. Artykuł p. W. Borowego o „Boy'u jako tłumaczu" jest pierwszą gruntowną, naukową oceną działalności literackiej Boy'a.

„Przegląd Judaistyczny". Organ poświęcony badaniu kwestji żydowskiej. Redaktor Stanisław Kobyliński. Nakładem Spółki „Przegląd Judaistyczny". Administracja: Księgarnia św. Wojciecha Poznań, Plac Wolności 1.

Treść Nr. 1: Przedmowa, Izraelici a Żydzi (prof. dr. Michalski), W poszukiwaniu reformy ustroju gospodarczego (dr. Mazur), Czy Żydzi są narodem? (om), Polityka rządu pruskiego wobec Żydów polskich od r. 1793 do 1806 (dr. A. Wojtkowski), Kronika, Różne. Cena numeru mk. 400.

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

Konferencja b. członków Z. S. P. Am. Pół. Dnia 2 czerwca o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu „Robotnika" konferencja byłych członków Z. S. P. Am. Pół. Wszyscy członkowie Z. S. P., przebywający w Warszawie lub okolicy, proszeni są o punktualne przybycie.

Komitet organizacyjny.

SPRAWOZDANIE

z działalności okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. za m. kwiecień 1922 r.

W miesiącu kwietniu okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. rozwinął szeroką działalność w sprawie przygotowania obchodu święta 1-go maja.

Egzekutywa O. K. R. odbyła 1 posiedzenie, natomiast głównie obradowały konferencje międzydzielnicowe, których ogółem w kwietniu odbyło się 5. Na konferencjach tych omawiano sprawy organizacyjne oraz obchód 1-go maja.

Z wydziałów obradowały: kulturalno - oświatowy, finansowy i kobiecy. Pierwsze dwa odbyły po 3 posiedzenia, wydział kobiecy 1 posiedzenie. W kwietniu wydział kobiecy głównie organizował służbę domową, której Związek rozwinął już szeroką działalność.

Z cyklu „Historja nowoczesnego socjalizmu" tow. Hankiewicz wygłosił 2 odczyty. Dnia 9 kwietnia r. b. tow. Barlicki wygłosił odczyt n. t. „Przedwyborcza ofensywa reakcji"; odczytu wysłuchało 500 słuchaczy. Odczytów lokalnych (dzielnicowych) O. K. R. urządził 3: 6 kwietnia w 5-tą rocznicę rewolucji rosyjskiej (tow. tow. Kwapiński i Zaremba) 120 słuchaczy, 7 kwietnia — „Kryzys mieszkaniowy a ustawa o ochronie lokatorów" (tow. tow. Barlicki, Dąbrowski i Toeplitz) — 500 słuchaczy, dn. 11 kwietnia — „Bolszewizm a socjalizm" (tow. Hankiewicz) — 120 słuchaczy.

Z cyklu odczytów hygjenicznych odbyły się 2: dnia 9 i 13 kwietnia odbyła się konferencja dzielnicy Śródmiejskiej, poświęcona omówieniu sytuacji politycznej i spraw organizacyjnych.

Na dzielnicach odbyło się 21 zebrań ogólnych, 35 posiedzeń komitetów dzielnicowych.

Wszystkich zebrań odbytych w kwietniu w sprawie przygotowania święta 1-go maja odbyło się 160.

Ruch zawodowy.

Wydział kulturalno-oświatowy. W poniedziałek dnia 29 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału kulturalno-oświatowego.

Wydział Finansowy. W poniedziałek dn. 29 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału Finansowego.

Dzielnica Powiśle. W poniedziałek, dn. 29 bm. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Powązki. W poniedziałek dn. 29 bm. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Praska. W poniedziałek dn. 29 bm. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Tramwajowa Org. P. P. S. W poniedziałek, dn. 29 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

UCHWAŁY BANKOWCÓW.

Na wiecu pracowników bankowych m. Warszawy, który odbył się dn. 24 b. m. w lokalu Uniwersytetu Ludowego, uchwalono:

Zważywszy, że drożyzna wzrasta z dnia na dzień i wszelkie dorywcze dodatki nie są w stanie wyrównać wzrastających kosztów najelementarniejszych potrzeb pracownika bankowego,

że dodatki drożyźniane, wypłacane na zasadzie obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, nie były wystarczające i przez dłuższy przeciąg czasu stosowane spowodowały znaczny niedobór w budżecie pracownika,

że przyjęty dotychczas przez Związek banków w Polsce system uchwalania stawek maksymalnych nie daje żadnej rękojmi zabezpieczenia minimum egzystencji bez względu na ich wysokość, gdyż w praktyce dopuszcza stosowanie norm znacznie niższych,

że wiele innych kwestji, jako to pomoc lekarska, ubezpieczenia społeczne wymagają regulowania,

że Związek banków w Polsce na kilkakrotną propozycję Zarządu Związku pracowników wyłonienia komisji mieszanej, w celu uregulowania powyższych kwestji odpowiedział odmownie,

że Związek banków w Polsce w przeciągu 3-ch miesięcy przewlekał sprawę załatwienia postulatów kolegów łódzkich i ostatecznie zerwał nawiązane pertraktacje, co spowodowało zastosowanie przez nich ostatecznego środka — strajku

zebrani na wiecu w dniu 24 maja 1922 r. pracownicy bankowi m. Warszawy wzywają Zarząd Związku zawodowego, by wystąpił do Związku banków w Polsce z konkretnemi żądaniami, przyjętemi na dzisiejszym wiecu i stwierdzają jednocześnie, że gotowi są poprzeć Zarząd Związku wszelkiemi możliwymi środkami, jak również podporządkują się jego zarządzeniom bez zastrzeżeń.

Przyjęto pozatem następującą rezolucję w sprawie strajku łódzkiego:

Zebrani na wiecu w dniu 24 maja 1922 r. w lokalu Uniwersytetu Ludowego przy ul. Oboźnej nr. 4. pracownicy bankowi m. Warszawy wyrażają hołd i słowa uznania kolegom łódzkim za nieugiętą wytrwałą postawę w obronie wysuniętych postulatów i jednocześnie wyrażają pogardę grupie łamistrajków za popieranie naszych przeciwników i świadome szkodzenie sprawie pracowniczej.

Życie gospodarcze.

Brak gotówki w przemyśle łódzkim. W ubiegłym tygodniu dokonywano dość wielkich tranzakcji, choć w warunkach niezmiernie ciężkich. Główną przyczynę trudności w handlu stanowi brak gotówki. Na rynku wewnętrznym ruch panował bardzo słaby, a to z powodu znacznej nadprodukcji. Dokonywano jedynie tranzakcji z kupcami zagranicznymi. Eksport ostatnio zmniejszył się znacznie. Wełna nadal jeszcze pozostaje martwym objektem. Zupełnie odrębne stanowisko zajmuje na rynku łódzkim przędza. Ostatnio zdrożała przędza o 30%, a pomimo to tendencja jest w dalszym ciągu zwyżkowa. W przemyśle, po ostatniej akcji ekonomicznej robotników, praca idzie zupełnie normalnie.

Kronika.

STAN POGODY
(według danych Państ. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 18,7°, najniższa + 10,2°. (W Zakopanem onegdaj + 25° i 10°).

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, chłodno, wiatry z północo-zachodu i północy.

Egzaminy wstępne do preparand nauczycielskich odbywać się będą w roku bież. w ciągu sześciu dni, od 17 do 22 czerwca wł. Do egzaminu przystępować mogą chłopcy i dziewczęta w wieku od 12 do 16 lat po ukończeniu conajmniej 4 oddziałów szkoły powsz. Bliższe informacje u kierowników preparand.

WYPADKI.

Pożar lasu. Wczoraj około godziny 9-ej rano w lesie wawerskim, należącym do hr. Branickiego, na 13-ej wiorście od Warszawy, wybuchł pożar. Na miejscu pożaru pierwsza zjawiła się policja posterunku wawerskiego i wszczęła akcję ratunkową, do której wezwano przechodzących wycieczkowiczów i przejeżdżających cyklistów. Samochodem od gajowego przywieziono 30 łopat i cykliści zdjąwszy białe rękawiczki wspólnie z policją wzięli się do gaszenia ognia, który też wkrótce ugaszono. Spaliło się półtorej morgi lasu. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Topielec, którego nie było. W dniu 25 b. m. policjant w obrębie 1-go komisarjatu znalazł nad Wisłą leżące ubranie jakiegoś młodego chłopca. Przypuszczano, że któryś z chłopców z Powiśla kąpiąc się w Wiśle, utonął. W pismach ukazała się nawet wzmianka o tem. Tymczasem w sobotę ubiegłą zgłosił się do komisarjatu Marjan Gołas (lat 12) z matką i pokazane sobie ubranie poznał jako swoje. Okazało się, że kąpał on się istotnie i wyszedłszy na piaszczystą wydmę na Wiśle, wygrzewał się na słońcu, w tym momencie przechodził policjant i zabrał ubranie. Marjanek po wykąpaniu się wyszedł na brzeg i nie znalazł ubrania, musiał więc, ku uciesze licznych rówieśników w stroju adamowym wracać do matki.

(m) **Pod kołami pociągu.** W pobliżu stacji kolejki wilanowskiej „Marcelin", idąca przy torze 21-letnia Jadwiga Długoszówna (Siedlecka nr. 44), nie zdążyła w porę usunąć się przed nadjeżdżającym pociągiem tej kolejki i dostała się pod koła wagonów, które obcięły jej lewą nogę powyżej łydki. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia, Długoszównę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

(m) **Rabunek.** Nocy wczorajszej około godz. 11 na idącą ul. Karową właścicielkę piekarni Janinę Gonciarską (Kowieńska nr. 5) w pobliżu schodów, prowadzących na górną część tej ulicy, napadł jakiś mężczyzna w mundurze wojskowym. Napastnik powalił Gonciarską na chodnik, wyrwał z ręki torebkę włóczkową czarną, zawierającą 300,000 mk. gotówką, poczem zbiegł w stronę Powiśla. Dochodzenie prowadzi I komisarjat.

(m) **Rozbrojenie wywiadowcy i ujęcie napastników.** Nocy wczorajszej około godz. 1-ej na jadącego dorożką przez plac Grzybowski starszego przodownika-wywiadowcę z urzędu śledczego, S. K., w pobliżu kościoła Wszystkich Świętych napadło 2-ch mężczyzn, jeden cywilny, drugi w mundurze wojskowym. Po sterroryzowaniu K., napastnicy wykręcili mu ręce i zrabowali rewolwer syst. „Mauzera", następnie wskoczyli do oczekującej w pobliżu dorożki i szybko odjechali w stronę ul. Twardej. O wypadku K. niezwłocznie zawiadomił 6 i 8 komisarjaty policji, które wysłały na ulicę gęste patrole. W kilka minut potem ul. Łucką przejeżdżała dorożka, jadący zaś w niej dwaj pasażerowie, będący widocznie w różowych humorach, strzelali „na wiwat" w górę. Na odgłos strzałów nadbiegli posterunkowi 6 komisarjatu, Zygmunt Muszel i Tomasz Ostrowski, którzy amatorów strzelania zatrzymali i odwieźli do komisarjatu. Tam okazało się, że są to: Henryk Elner, sierżant i Władysław Szymański — plutonowy 21 pułku piechoty. Rewolwer, z którego strzelali, został zrabowany wywiadowcy K. Napastników odprowadzono do I plutonu żandarmerji.

Teatr i Muzyka.

TEATR ROZMAITOŚCI.

„Sublokatorka", komedja w 3-ch aktach Adama Grzymały - Siedleckiego. Reżyser P. Owerłło.

Sztuka p. A. Siedleckiego to raczej farsa, niż komedja, niema w niej bowiem ani głębszej akcji, ani głębiej pomyślanych charakterów, są natomiast sytuacje komiczne i dobre, w miarę pieprzne, dowcipy „moljerowskie".

To też nadzwyczajna aktualność tematu, któraby komedji mogła raczej zaszkodzić, farsie zadanie ułatwiła. Zarówno u szczęśliwców posiadających jakie takie mieszkanie, jak i u nieszczęśników — — klientów Urzędu mieszkaniowego opisy wszelkich rekwizycji, symulowanych tyfusów, zdrad miłosnych i innych perypetji wywołują gorący odzew i niekłamaną radość z niedoli bliźniego. Więc chociaż nieraz czytaliśmy o tych sprawach w feljetonach nawet samego autora, niemniej uśmieliśmy się na jego sztuce serdecznie.

Najistotniejszą rzeczą w farsie jest utrzymanie tempa. Widza powinno się tak oszołomić karkołomnością wydarzeń i kombinacji, żeby nie pozostawić mu chwili czasu do zastanowienia się nad „motylkowatością" problematu, co się autorowi udało doskonale.

Przekonaliśmy się, że nawet fars nie potrzeba sprowadzać aż z Paryża, w co żadną miarą nie może uwierzyć dyrektor Szyfman.

Gra aktorów! Gdybyśmy w sztukach wielkiego repertuaru mieli takich odtwórców, jak w „Sublokatorce", moglibyśmy być z naszego teatru dumni niepomiernie.

Węgrzyn, jako wraz szczęśliwy i nieszczęśliwy, były porucznik, Gasiński, rezolutny „ordynans w rezerwie", Roland początkujący lekarz - filozof i Gromnicka naprawdę urocza sublokatorka, grali wyśmienicie z naturalnym humorem, a bez szarży. Jodkowska stworzyła dobry typ romansowej wdowy. „Nieszczęsny" Strycharski był bardzo mizerny i budził współczucie. Ponury doktór Skarzyński dobrze pił.

Sztuka ma zapewnione powodzenie, zwłaszcza jeśli pójdą na nią ci wszyscy, których dotknęła lub dotknie jeszcze klęska mieszkaniowa.

Eska.

Konkurs Związku Teatrów Ludowych. Zw. Teatrów Lud. ogłasza konkurs na stanowisko instruktora teatrów ludowych. Kwalifikacje wymagane od kandydatów: wykształcenie conajmniej średnie, znajomość literatury, dramaturgji i teatru ludowego, wyszkolona dykcja, czytanie nut i in. Przyjmuje zgłoszenia listowne i osobiste oraz udziela informacji biuro Zw. Teatrów Lud., Warszawa, Kopernika 30, parter.

Opera. Dziś „Walkirje".
Teatr Rozmaitości. Dziś „Sublokatorka".
Teatr Reduta. Dziś „W małym domku".
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Młody las".
Teatr Polski. Dziś „Hamlet".
Teatr Mały. Dziś „Raj zamknięty".
Teatr Nowości. Dziś „Gwiazda filmu".
Teatr Komedja. Dziś „Rozkosze ojcostwa".
Teatr Nowy. Dziś „Hallali".
Teatr Praski. Dziś „Mąż o dwóch żonach".

Z sądów.

Jeszcze jeden kwiatek mieszkaniowy.

W dniu 21 kwietnia r. b. Najwyższy Sąd Wojskowy na posiedzeniu dyspozycyjnem, na skutek wniesionego przez oskarżyciela prywatnego zażalenia nieważności i odwołania od wymiaru kary przeciw wyrokowi Wojsk. Sądu Okręgowego dn. 3 lutego r. b., zatwierdził wyrok pierwszej instancji, którym podporucznik Edward Jetter z Oddz. V Sztabu D. O. K. uznany został winnym wykroczenia z art. 530 i 475 p. k. k. i skazany na karę trzech dni aresztu. Wykroczenie polegało na tem, iż podpor. Jetter, chcąc się pozbyć sublokatora z jego żoną z mieszkania swojej teściowej przy ul. Krak. Przedm. Nr. 6, urządzał najrozmaitsze szykany, jako to: pozbawienie dostępu do wody i ubikacji, odcięcie światła, zamykanie drzwi i niedopuszczanie do mieszkania, mimo posiadanego klucza, nieprzyjmowanie komornego i następnie wystąpienie do Sądu Pokoju o eksmisję, a w końcu nazwanie „złodziejem i bandytą" i pobicie. Wobec mowy p. o. p. Prokuratora o zastosowanie okoliczności łagodzących ze względu na koleżeńskość oskarżonego, Sąd zasądził tak mały wymiar kary.

R. S.

Sport.

Robotniczy Klub Sportowy „Skra"

W rozpoczynających się w dniu 5 czerwca rozgrywkach piłki nożnej o mistrzostwo klasy C okręgu warszawskiego weźmie udział Robotniczy Klub Sportowy „Skra". Klub ten, pomimo licznych trudności natury finansowej i organizacyjnej, potrafił w niespełna trzy miesiące wystawić i wytrenować kompletną drużynę piłki nożnej, co jest niewątpliwą zasługą energicznego zarządu, a w szczególności kierownika tej sekcji tow. Piotrowskiego.

Warszawianka — Łódzkie Tow. Sportowo-Gimnastyczne 1 — 0 (0—0).

Powyższe zawody zostały rozegrane w parku Sobieskiego. Gra, prowadzona przez cały czas spokojnie i poprawnie, nie obfitowała w ciekawe momenty. W Warszawiance najgorszym tego dnia był napad, który, pomimo licznych dogodnych sytuacji pod bramką gości, nie potrafił do pauzy uzyskać ani jednego punktu. W drużynie łódzkiej na pierwszy plan wysuwał się świetnie usposobiony bramkarz, oraz obrona i linja pomocy; atak, a szczególnie lewa jego strona — nadzwyczaj słaby. Jedyną, decydującą o zwycięstwie bramkę zdobywa Warszawianka w 23 minucie po pauzie, wyzyskując techniczny błąd prawego obrońcy.

Drużyna Ł. T. G. S., stojąca obecnie na drugiem miejscu w tabeli mistrzowskiej okręgu łódzkiego (pierwsze miejsce zajmuje Ł. K. S.), okazała się o wiele groźniejszym przeciwnikiem, niż łódzki

klub turystów, z którymi Warszawianka zeszłej niedzieli zawody z łatwością wygrała. W Warszawiance od czasu jej ostatniego meczu z akademickim Związkiem Sportowym znać dużą poprawę form jedynie w coraz to innym składzie grająca. linja ataku nie stoi na poziomie reszty drużyny.

Zawody prowadził p. Strzelecki z Polonji.

W. T. C. „Korona“.—Bielski Klub Sp. 3 : 1 (1 : 1)

Zawody pomiędzy Bielskim Klubem Sportowym a Koroną, rozegrane na Dynasach, przyniosły zwycięstwo tej ostatniej. Atak Korony, grającej tak ładnie, jak nigdy w tym roku, w krótkich odstępach czasu uzyskał 3 punkty, w 35 zaś minucie goście rewanżują się jedyną honorową bramką.

Rezultat ten świadczy dobitnie o stałym podnoszeniu się formy graczy Korony, która pomimo zdyskwalifikowania jej najlepszych graczy, Walczaka i Młodzianowskiego, potrafiła osiągnąć zwycięstwo. Sędziował dobrze p. Pronaszko.

Polonja — Gdańsk 2 : 0 (2 : 0).

Mecz rozegrany pod znakiem przygniatającej przewagi Polonji, posiadał charakter treningu pod bramką gdańskiego klubu sportowego. W Polonji w dniu tym najlepiej grała linja obrony wraz z znakomitym bramkarzem, u Gdańszczan jedynie lewa strona ataku funkcjonowała bez zarzutu, reszta drużyny zupełnie słaba i bezbarwna. Bramki strzelili dla Polonji: pierwszą lewoskrzydłowy Zantman, drugą zaś Grabowski z rzutu karnego.

Sędziował dość dobrze p. Walczak. Publiczności zebrało się około 8-miu tysięcy.

Regaty.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie organizuje w dniach 4 i 5 czerwca Regaty jubileuszowe.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Wielkie zawody lekkoatletyczne na rzecz Czerwonego Krzyża, rozegrane w parku Sobieskiego, dały następujące wyniki: Bieg 100 m.: 1) Szymanowski (Gdańsk) 11,2 sek., 2) Sośnicki (Polonja), 3) Świętochowski (Polonja). Rzut kulą: 1) Wohlengemüth (Gdańsk) 9 m. 82 cm. Bieg 1500 m.: 1) Emchowicz (Polonja) 4 m. 28 s., 2) Becker (Gdańsk), 3) Karczewski (Warszawianka).

Skok w dal z miejsca: 1) Sośnicki (Polonja) 2 m. 78 cm., 2) Pawski (A. Z. S.) 2 m. 72 cm.

Bieg 800 m.: 1) Hirsz (Gdańsk) 2 m. 79 s., 2) Rothert (Polonja) 2 m. 86 s.

Skok wzwyż z rozbiegu: 1) Wohlengemüth (Gdańsk) 1 m. 69 cm., 2) Grummer (A. Z. S.) 1 m. 67 cm.

Jak widać z powyższego, najlepsze miejsca w biegach zajęli Gdańszczanie, z których Szymanowski zwyciężył łatwo słynnego Sośnickiego z warszawskiej Polonji. Jedyne zwycięstwo osiągnął w biegu na 1500 metrów Emchowicz z Polonji, pozostawiając za sobą daleko Beckera i Karczewskiego z Warszawianki.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl.
Wydawca: Rada Nacz. P. P. S.
Red. odpowiedzialny Jerzy de Nisau.
Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.